

# Adam Mikrut

---

## O zakresach znaczeniowych terminów "pedagogika specjalna" i "ortopedagogika" : próba polemiki

---

Niepełnosprawność nr 1, 69-77

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adam Mikrut

## O zakresach znaczeniowych terminów *pedagogika specjalna i ortopedagogika* Próba polemiki<sup>1</sup>

### 1. Wprowadzenie do polemiki

Asumptem do zabrania głosu w sprawie zapowiedzianej w tytule niniejszego artykułu jest sugestia dotycząca wprowadzenia do rodzimego języka naukowego, obok silnie zakorzenionego w naszej tradycji określenia *pedagogika specjalna* terminu *ortopedagogika*. Artykułują ją W. Zeidler i D. Szarkowicz na stronach zbiorowego opracowania pod redakcją pierwszego z wymienionych autorów pt. *Niepelnosprawność. Wybrane problemy psychologiczne i ortopedagogiczne* (2007). W. Zeidler (tamże, s. 117), nawiązując do nazwy Międzynarodowego Towarzystwa Ortopedagogiki założonego w Budapeszcie w 1937 roku (zob. także: Ziedler, 2005, s. 14) oraz Kongresu Ortopedagogiki zorganizowanego przez to towarzystwo w Amsterdamie w 1949 roku, napisał:

Kto wie, czy nie jest to propozycja interesująca również dla języka polskiego. Nie tylko ze względów leksykalnych, ale i merytorycznych. Ortopedagogika jest bowiem jednak inną dyscypliną niż pedagogika specjalna.

Podobnego zdania jest Dorota Szarkowicz (2007, s. 324). Dostrzega ona wyraźne różnice w obszarach zainteresowań pedagogiki specjalnej i ortopedagogiki. W tym kontekście pisząc o terminie *ortopedagogika*, sugeruje, iż być może warto wprowadzić go do polskiej terminologii pedagogicznej:

(...) na określenie wychodzącego poza ramy określonych tradycyjnych instytucji: szkoły, szpitala czy sanatorium, obszaru pracy z osobami niepełnosprawnymi, którymi to zajmuje się – zgodnie z wywodzącą się od Marii Grzegorzewskiej tradycją – pedagogika specjalna.

---

<sup>1</sup> Artykuł niniejszy powstał na kanwie drugiej części współautorskiego tekstu (Majewicz i Mikrut, artykuł oddany do druku) poświęconego książce pod red. nauk. Włodzisława Zeidlera pt. *Niepelnosprawność. Wybrane problemy psychologiczne i ortopedagogiczne* (2007).

Tak rozumianej pedagogice specjalnej w języku niemieckim – jak pisze Włodzisław Zeidler (2005, s. 9) – odpowiada określenie *Sonderpädagogik*. Pojawia się ono tam obok terminu *Heilpädagogik*. Terminy te – zdaniem wyrażonym w innym miejscu przez tegoż autora (Zeidler, 2007, s. 116) – odnoszą się do dwu różnych dyscyplin pedagogicznych. Pierwszy z nich pojawia się w kontekście określonej instytucji, zwłaszcza szkoły, i akcentuje przede wszystkim działalność pedagogiczną ukierunkowaną na korygowanie defektów jednostki o zaburzonym rozwoju. Inne są – co mocno akcentują Włodzisław Zeidler (2007, s. 116) i Dorota Szarkowicz (2007, s. 324) – założenia i zadania *Heilpädagogik*.

## 2. Co kryje się pod pojęciem *Heilpädagogik*?

Dla jasności i przejrzystości wywodów należy wyjaśnić, iż zawarta w tytule wystąpienia ortopedagogika jest właśnie polskim tłumaczeniem niemieckiego *Heilpädagogik*. Takie rozwiązanie usprawiedliwia m.in. fakt, iż termin *ortopedagogika* pojawił się we wspomnianych wcześniej nazwach towarzystwa i kongresu naukowego. Nie jest to jednak – zdaniem W. Zeidlera (2005, s. 7) – tłumaczenie dosłowne, ale też ani dowolne, ani przypadkowe. *Heilpädagogik* w dosłownym tłumaczeniu – według szczegółowych wyjaśnień D. Szarkowicz (2007, s. 313) – to „pedagogika lecznicza”, bowiem *hailen* w języku niemieckim najczęściej oznacza „leczyć” lub „uzdrowić”. Takie dosłowne tłumaczenie ma jednak – jak się wydaje – sens jedynie do początków *Heilpädagogik*, czyli do czasów, kiedy jednostkom dotkniętym rozmaitego rodzaju obciążeniami rozwojowymi przyznano prawo do opieki lekarskiej (Chmielewska, 2006, s. 55). Warto w tym miejscu przypomnieć, iż termin *Heilpädagogik* dla określenia praktyki społecznej nastawionej na udzielanie pomocy tej kategorii jednostkom został wprowadzony w roku 1861 przez lekarza, pedagoga i antropologa Jana Georgensa i jego współpracownika Heinricha Marianusa Deinhardta, twórców zlokalizowanego niedaleko Wiednia zakładu terapeutyczno-opiekuńczo-wychowawczego, obejmującego opieką, wychowaniem i kształceniem dzieci z niepełnosprawnością fizyczną i umysłową, ale także – w późniejszym czasie – opuszczonych i zaniedbanych (za Chmielewska, 2006, s. 44–45). Jednak na początku XX wieku – jak pisze D. Szarkowicz (2007, s. 276) – rozgorzała dyskusja naukowa dotycząca statusu omawianej tutaj dziedziny wiedzy i praktyki społecznej. Zastanawiano się, czy jest ona subdyscypliną medyczną czy pedagogiczną. Ostatecznie przeważały poglądy dwóch wybitnych szwajcarskich pedagogów, Heinricha Hanselmana, pierwszego w świecie profesora w zakresie *Heilpädagogik* (za Zeidler, 2007, s. 112) i kierownika pierwszej katedry tej dyscypliny naukowej utworzonej na uniwersytecie w Zurychu w 1931 roku (za Szarkowicz, 2007, s. 286), oraz jego następcy Paula Moora, propagujących stanowisko, iż najważniejszym zadaniem pracy z osobami niepełnosprawnymi jest wychowanie, stąd aspekt pedagogiczny należy uznać za dominujący.

Pojęcie *pedagogiki leczniczej* zatraciło zatem swój merytoryczny sens w odniesieniu do działań sterowanych w głównej mierze wiedzą psychologiczną i pedagogiczną, nawet jeżeli aspekt medyczny ciągle odgrywał ważną rolę. Mimo to w naszym kraju przez wiele lat stosowana była nazwa *pedagogika lecznicza* nawiązująca do tytułu polskiego tłumaczenia pierwszego w Europie podręcznika *Heilpädagogik* autorstwa Theodora Hellera z 1905 roku (Zeidler, 2007, s. 110; Szarkowicz, 2007, s. 312). Najpierw była ona nazwą dominującą, później zaś alternatywną do terminu *pedagogika specjalna*. Fakt ten w 1959 roku na łamach dzieła *Pedagogika specjalna. Skrypt wykładów w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej* wyjaśniła sama Maria Grzegorzewska, pisząc:

U nas w Kraju przyjęły się obie nazwy: «pedagogika lecznicza» i «pedagogika specjalna». Obie te nazwy są dobre. Pedagogika lecznicza podkreśla terapeutyczne oddziaływanie zabiegów swoich i metod pracy rewalidacyjnej oraz konieczność w tej pracy współdziałania z lekarzem. Nazwa pedagogika specjalna jest słuszna z punktu widzenia pewnej odrębności, specyficzności zarówno dzieci objętych opieką, jak i specyficzności celu, (...) metod oddziaływań, (...) urządzeń pewnych pomocy naukowych, (...) wreszcie przygotowania nauczyciela wychowawcy (za Szarkowicz, 2007, s. 316; Chmielewska, 2006, s. 56).

Obecnie – jak wiadomo – termin *pedagogika lecznicza* jest stosowany zamiennie z terminem *pedagogika terapeutyczna* i odnosi się do tego obszaru działalności pedagogiki specjalnej, który obejmuje osoby z przewlekłymi chorobami, niepełnosprawnością ruchową, odmiennością somatyczną, autyzmem, z różnymi zespołami psychozopodobnymi i osoby zaawansowane wiekowo (Dykcik 1997, s. 22).

Wróćmy jednak do *Heilpädagogik*. W. Zeidler (2005, s. 10) wyraźnie podkreśla, iż w swojej dziewiętnastowiecznej wersji stawiała ona po stronie najsłabszych członków społeczeństwa, a więc upokorzonych, odrzuconych i marginalizowanych. „Jej specyficzną cechą było to, że opowiadając się po stronie (albo u boku) jednostki niepełnosprawnej, zabiegała o zapewnienie warunków optymalnych dla jej rozwoju” (Zeidler, 2005, s. 10).

Swoje pierwszoplanowe zadanie widziała w walce o godność i poszanowanie indywidualności osób dotkniętych takim czy innym rodzajem niepełnosprawności (Zeidler, 2007, s. 116). *Heilpädagogik* – zdaniem cytowanego autora (Zeidler, 2005, s. 10) – taka pozostała do dzisiaj.

Dorota Szarkowicz (2007), charakteryzując dzisiejszą ortopedagogikę (autorka używa takiego właśnie pojęcia), wskazuje, iż dysponuje ona odpowiednim arsenalem metod i środków, aby uporać się z problemami osób dotkniętych różnego rodzaju obciążeniami natury biologicznej i/lub środowiskowej, „wplątanych” dodatkowo w gąszcz barier i utrudnień wywołanych współczesnymi zjawiskami o globalnym, ale i lokalnym charakterze. Autorka wskazuje w tym kontekście, po pierwsze, na wzrost długości życia oraz osiągnięcia współczesnej medycyny

dające szanse uporania się z licznymi biologicznymi zagrożeniami życia, jako na zjawiska demograficzne implikujące dyskusję nad aborcją i eutanazją oraz społecznym odrzuceniem osób z niepełnosprawnością czy w podeszłym wieku. Po drugie zaś – na problemy wywołane zmianami natury społeczno-ekonomicznej, tj. bezrobocie, biedę, nieporadność i marginalizację poszczególnych jednostek i całych grup społecznych. Wszelkie związane z tymi zjawiskami kwestie etyczne ortopedagogika rozstrzyga w sposób jednoznaczny dzięki swojemu – jak mocno akcentuje D. Szarkowicz (2007) – humanistycznemu charakterowi; każdy człowiek, niezależnie od poziomu swojego funkcjonowania, jest wartością najwyższą (Szarkowicz, s. 346), tak więc bez żadnych ograniczeń należy respektować jego prawo do życia i rozwoju w warunkach godnych osoby ludzkiej. Mocno akcentowany tutaj aspekt aksjologiczny *Heilpädagogik* w żaden sposób nie przeczy jej pragmatyzmowi. Nie sposób go jednak pominąć, bowiem – jak pisze O. Speck (2005, s. 41) – „(...) bez świadomie ustalonej i zaakceptowanej hierarchii wartości nie może być (ona – przyp. A.M.) ani «ukonstituowana», ani praktykowana”.

Związek między oboma obszarami uprawiania *Heilpädagogik* najlepiej oddają stojące przed nią zadania. Formułuje je wielokrotnie cytowana D. Szarkowicz (2007, s. 347–348):

- budowanie takiego ładu aksjologicznego, w którym godność każdego człowieka i wynikające stąd prawa do życia i rozwoju zajmują poczesne miejsce;
- wspieranie i obejmowanie pomocą coraz szerszej rzeszy ludzi ujawniających bezradność w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej, ekonomicznej i kulturowej;
- kształtowanie społecznej atmosfery odpowiedzialności za egzystencję osób z utrudnieniami w rozwoju i funkcjonowaniu;
- respektowanie w relacjach pedagogicznych prawa każdej, bez wyjątku, osoby do doświadczania swojej podmiotowości;
- traktowanie jakości życia jako istotnego celu wszelkich działań wspomagających i wspierających funkcjonowanie osób z niepełnosprawnością;
- poszukiwanie takich koncepcji działań pomocowych bazujących na zasobach indywidualnych jednostek, które stanowią alternatywę wobec rozwiązań instytucjonalnych;
- wprowadzanie rozwiązań integracyjnych wychodzących poza integrację szkolną, tzn. zmierzających do zapewnienia osobie z niepełnosprawnością pełnej partycypacji społecznej;
- kształtowanie społecznych postaw akceptacji osób z zaburzeniami rozwoju i funkcjonowania;
- propagowanie wolnej od elementów stygmatyzacyjnych terminologii dotyczącej zjawiska niepełnej sprawności człowieka.

### 3. Ortopedagogika – synonim pedagogiki specjalnej czy nazwa odrębnej dyscypliny pedagogicznej?

Jerzy Stochmialek (2008, s. 117) w artykule pt. *Międzynarodowe aspekty rozwoju pedagogiki leczniczej/ortopedagogiki w obszarze krajów języka niemieckiego* napisał, że przedmiot oraz zakres zainteresowań teoretycznych i działalności praktycznej *Heilpädagogik*: „(...) zbliżony jest do polskiej pedagogiki specjalnej (rewalidacyjnej, rehabilitacyjnej i resocjalizacyjnej) oraz pedagogiki społecznej i pracy socjalnej”.

Cytat ów sugeruje, iż autor skłonny jest traktować *ortopedagogikę* i *pedagogikę specjalną* jako terminy o podobnym zakresie znaczeniowym. Inne rozumienie odnajdujemy u M. Cywińskiej (2008, s. 60), która oceniła książkę C. Hillenbranda *Pedagogika zaburzeń zachowania* jako kompendium wiedzy z ortopedagogiki. Można zatem podejrzewać, iż rozpatrywany tutaj termin odniosła ona jedynie do pedagogiki resocjalizacyjnej. D. Szarkowicz (2007, s. 322) przypisuje próbę podobnego rozstrzygnięcia kwestii znaczenia terminu *ortopedagogika* Aleksandrowi Makowskiemu, jednocześnie zarzucając mu brak konsekwencji i ścisłości naukowej tym zakresie. „Raz chciałby (on – przyp. A.M.) – zdaniem autorki – użyć tego terminu na oznaczenie pedagogiki specjalnej, a zaraz potem, jeszcze w tym samym (...) zdaniu – na oznaczenie pedagogiki resocjalizacyjnej”.

Swoje stanowisko wywiodła D. Szarkowicz z analizy *Wstępu* do książki Aleksandra Makowskiego *Ortopedagogika dzieci i młodzieży*, w której napisał, iż wnosi ona „(...) wiele nowych informacji z zakresu pedagogiki specjalnej – zwanej tu «ortopedagogiką», szczególnie zaś do jednego z jej działów – pedagogiki resocjalizacyjnej” (Makowski, 1992, s. 8).

Nasze odczytanie tej zapowiedzi jest zupełnie inne: autor chciał jedynie podkreślić, iż praca w głównej mierze poświęcona jest pedagogice osób niedostosowanych społecznie. Na rzecz takiej interpretacji przemawiają dalsze wyjaśnienia Aleksandra Makowskiego (1992, s. 22), w których podkreśla, iż:

(...) jeszcze przed powstaniem pedagogiki specjalnej – ortopedagogiki – rozwijały się (jej – przyp. A.M.) poszczególne działy specjalistyczne (...), bezpośrednio dotyczące rodzajów upośledzenia człowieka. Względem tych zagadnień ortopedagogika odgrywa rolę nadrzędną i integrującą je w jedną gałąź naukową, obejmującą dziecko z odchyleniami od normy lub dziecko upośledzone.

Ponowny wyraz takiemu rozumieniu ortopedagogiki Autor dał w swojej następnej książce *Nieletni sprawni inaczej i ich ortopedagogika* (1997). Wskazuje w niej na dwa kierunki w ortopedagogice: rewalidację i resocjalizację, w ramach których wyróżnia tzw. ortopedagogiki szczegółowe. Pierwszy z kierunków obejmuje: oligofrenopedagogikę, tyflopędagogikę, surdopedagogikę, logopedię, pedagogikę leczniczą, drugi zaś – pedagogikę resocjalizacyjną (tamże, s. 61).

Widzimy, że w obydwu wzmiankowanych publikacjach Aleksander Makowski wyraźnie propaguje termin *ortopedagogika* w miejsce *pedagogiki specjalnej*. Swoje dążenie argumentuje w trojaki sposób. Po pierwsze, stosując ów termin „(...) pozostajemy w zgodzie z terminologią stosowaną poza granicami Polski – głównie w Holandii i w Anglii” (Makowski, 1992, s. 14–15), po drugie – pozostajemy wierni intencjom Marii Grzegorzewskiej, która nigdy nie wynosiła pedagogiki specjalnej ponad inne pedagogiki, do czego w jakiś sposób upoważniałby termin *specjalna* (tamże, s. 8), po trzecie wreszcie – potwierdzamy powszechność występowania przedrostka *orto* w wielu wyrazach złożonych, które na dobre przyjęły się w naszym języku (tamże, s. 8). Argumenty te nie przekonały D. Szarkowicz (2007, s. 321). Jej zdaniem, Makowski błędnie interpretuje znaczenie greckiego członu *orthós* wskazującego na „naprawianie” czy „prostowanie” jako cel oddziaływań pedagogicznych. Adresatem tychże oddziaływań ma być środowisko wychowanka, a nie on sam. Przedrostek ten – według prekursorów ortopedagogiki – akcentuje konieczność takich działań pedagogicznych, które są nastawione na organizację optymalnych dla życia i rozwoju danej osoby warunków środowiskowych (Zeidler, 2005, s. 10). W świetle powyższego trudno odmówić racji D. Szarkowicz. A. Makowski (1997, s. 34), wskazując na kierunki działania rewalidacyjnego rzeczywiście akcentował m.in. fortioryzację, kompensację i substytucję. Wszystkie wymienione działania niewątpliwie skupiają się na osobach z niepełnosprawnością, nie zaś na otoczeniu, w którym one funkcjonują. Można założyć, że w poglądach autora w jakimś stopniu przeważały założenia ciągle żywej w tamtym czasie biologicznej koncepcji niepełnosprawności, według której dysfunkcja organizmu stanowiła dominującą przyczynę wszelkich problemów tej grupy jednostek<sup>2</sup>. W konsekwencji – jak pisze Franciszek Wojciechowski (2007, s. 36) – uwaga specjalistów była skupiona na ich usprawnianiu, nie zaś na zmianie procesów społecznych. Tego typu koncepcja obecnie została wyparta przez inne spojrzenia na problem ludzkiej niepełnosprawności. Zarówno w ramach modelu społecznego (zob. Wapiennik i Piotrowicz, 2002, s. 20–21; Głodkowska, 2001, s. 109; Wojciechowski, 2007, s. 35), jak i biopsychospołecznego (uniwersalnego) – (zob. Głodkowska, 2001, s. 109; Speck, 2005, s. 210; Wojciechowski, 2007, s. 36–38) podkreśla się rolę środowiska nie tylko w etiologii niepełnosprawności, ale także w zwalczaniu jej konsekwencji poprzez usuwanie wszelkiego rodzaju barier fizycznych (architektonicznych), kulturowych i społecznych oraz dążenie – na drodze społecznego wspierania rozwoju i funkcjonowania osób z niepełnosprawnością – do ich możliwie pełnej autonomii w podejmowaniu decyzji dotyczących form własnej egzystencji i uwikłanych w nią procesów rehabilitacji.

---

<sup>2</sup> Warto przypomnieć, iż nawet w ogłoszonej przez WHO w 1980 roku koncepcji niepełnosprawności obejmującej jej trzy wymiary: uszkodzenie – niepełnosprawność – upośledzenie, przypisuje się charakter biologiczno-medyczny (zob. m.in.: Głodkowska, 2002, s. 108–109).

Wzmiankowane zmiany w rozumieniu niepełnosprawności w dużej mierze dyktowane były obserwowanymi w ostatnich dziesięcioleciach globalnymi transformacjami społecznymi<sup>3</sup>. Przyniosły one zarówno pozytywne, jak i niekorzystne rozwiązania dotyczące funkcjonowania osób z niepełnosprawnością. Do tych pierwszych A. Krause (2005) zalicza m.in.: 1) propagowanie wartości humanistycznych sprzyjających akceptacji osób z niepełnosprawnością; 2) powszechny wzrost odpowiedzialności za losy innych i pomocniczości wobec nich; 3) uznawanie prawa do wolności jednostki, w efekcie zaś -stopniowe wyzwalamie jej od obowiązków wobec grupy, co uwalnia osoby niepełnosprawne od nakazu bycia społecznie użytecznym, np. produktywnym; 4) coraz większa zgoda na indywidualne formy egzystencji, a w konsekwencji uznawanie prawa do bycia odmiennym. Otwarcie się Polski na świat zapoczątkowane na przełomie lat 80. i 90. dotyczy również naszej pedagogiki specjalnej. Przejawia się ono chłonnością nowoczesnych i nowatorskich koncepcji teoretycznych i praktycznych. Stąd też do atrybutów współczesnej polskiej pedagogiki specjalnej – zdaniem A. Krause (2005, s. 220) – należą:

- 1) zmiana terminologii stosowanej w deskrypcji niepełnosprawności i dotkniętych nią osób, np. propagowanie określenia niepełnosprawność w miejsce terminu *upośledzenie*;
- 2) szybki rozwój koncepcji integracyjnych opartych nie tylko na rozwiązaniach stosowanych w krajach o bogatym dorobku w tym zakresie, ale także pomysłach i rozstrzygnięciach rodzimych;
- 3) rozwój koncepcji normalizacyjnych uwzględniających większość obszarów życia i wszystkie okresy rozwoju osób z niepełnosprawnością;
- 4) traktowanie podmiotowości i autonomii jako niezbywalnych przymiotów człowieka z niepełnosprawnością;
- 5) lansowanie nowych koncepcji pomocy i opieki dla osób z niepełnosprawnością, poszukiwanie rozwiązań odpowiadających rodzimym warunkom, np. mieszkania dla osób niepełnosprawnych, grupy samopomocowe itp.;
- 6) odejście od traktowania stopnia i rodzaju niepełnosprawności jako dominujących kryteriów edukacyjnych losów ucznia, na rzecz jego indywidualnych zdolności i umiejętności.

Analizując powyższe właściwości trudno nie dostrzec ich podobieństwa do cech i zadań ortopedagogiki scharakteryzowanych wcześniej słowami D. Szarkowicz (zob. s. 4). Nie ma również żadnej wątpliwości, iż współczesnej pedagogiki specjalnej nie można sprowadzać do ciasnych ram szkoły (czy innej instytucji). W odniesieniu do tej ostatniej kwestii podobne zdanie wyraża cytowana już Agnieszka Chmielewska (2006, s. 57), mimo że ogólnie nie jest zwolennikiem utożsamiania polskiej pedagogiki specjalnej z *Sonderpädagogik* i *Heilpädagogik* łącz-

<sup>3</sup> Zainteresowanych tą problematyką Czytelników odsyłamy do pracy autorstwa A. Krause (2004).



nie. Warto tutaj wspomnieć, iż Katedra Pedagogiki Specjalnej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie właśnie w ramach kierunku pedagogika specjalna już prowadzi studia nienauczycielskie o specjalności asystent osoby niepełnosprawnej i rehabilitacja osób z głębszą niepełnosprawnością intelektualną, zaś od roku akademickiego 2009/2010 uruchomi specjalność rehabilitacja społeczna i zawodowa osób niepełnosprawnych. Studenci tych specjalności są wyposażani w szerokie kompetencje niezbędne do wspierania i wspomagania osób z niepełnosprawnością w rozmaitych sytuacjach życiowych, wykraczających poza sformalizowaną przestrzeń instytucji.

Konkludując, za trwaniem jedynie przy określeniu *pedagogika specjalna*, przy dużej zbieżności obszarów działania ortopedagogiki i polskiej pedagogiki specjalnej, przemawia niewątpliwie ogromna siła rodzimej tradycji.

## Bibliografia

- Chmielewska A. (2006), *Heilpädagogik – pedagogika specjalna czy ortopedagogika? Rozważania nad niemieckojęzyczną koncepcją pedagogiczną*, „Forum Oświatowe” nr 1
- Cywińska M. (2008), *Kompendium wiedzy z zakresu ortopedagogiki*, „Nowa Szkoła” nr 9
- Dykcik Wł. (1997), *Wprowadzenie w przedmiot pedagogiki specjalnej jako nauki*, [w:] W. Dykcik (red.), *Pedagogika specjalna*, Wyd. Nauk. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań
- Głodkowska J. (2002), *Wizerunek osoby z upośledzeniem umysłowym na początku XXI wieku w refleksji pedagoga specjalnego*, [w:] J. Głodkowska (red.), *Roczniki Pedagogiki Specjalnej*, t. 12–13, Wyd. APS, Warszawa
- Krause A. (2004), *Człowiek niepełnosprawny wobec przeobrażeń społecznych*, Wyd. „Impuls”, Kraków
- Majewicz P., Mikrut A. (artykuł – recenzja oddany do druku), W. Seidler (red.), *Niepełnosprawność. Wybrane problemy psychologiczne i ortopedagogiczne*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, „Edukacja. Studia – Badania – Innowacje”, Gdańsk 2007
- Makowski A. (1997), *Nieletni sprawni inaczej i ich ortopedagogika. Diagnoza i socjalizacja reedukacyjna przez ergoterapię*, PWN, Warszawa
- Makowski A. (1992), *Ortopedagogika dzieci i młodzieży*, WSiP, Warszawa
- Speck O. (2005), *Niepełnosprawni w społeczeństwie. Podstawy ortopedagogiki*, GWP, Gdańsk (tłum. W. Zeidler, A. Skrzypek, D. Gącza i D. Szarkowicz)
- Stochmialek J. (2008), *Międzynarodowe aspekty rozwoju pedagogiki leczniczej/ortopedagogiki w obszarze krajów języka niemieckiego*, „Edukacja. Studia – Badania – Innowacje” nr 2
- Szarkowicz D. (2007), *Odkrywanie niepełnosprawności: korzenie ortopedagogiki*, [w:] W. Zeidler (red.), *Niepełnosprawność. Wybrane problemy psychologiczne i ortopedagogiczne*, GWP, Gdańsk
- Wapiennik E., Piotrowicz R. (2002), *Niepełnosprawny – pełnosprawny obywatel Europy*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa
- Wojciechowski F. (2007), *Niepełnosprawność – rodzina – dorastanie*, PWN, Warszawa
- Zeidler W. (2007), *Niepełnosprawni pomiędzy psychologią a ortopedagogiką*, [w:] W. Zeidler (red.), *Niepełnosprawność. Wybrane problemy psychologiczne i ortopedagogiczne*, GWP, Gdańsk

Zeidler W. (2007) (red.), *Niepelnosprawność. Wybrane problemy psychologiczne i ortopedagogiczne*, GWP, Gdańsk

Zeidler W. (2005), *Przedmowa do wydania polskiego*, [w:] O. Speck (red.), *Niepelnosprawni w społeczeństwie. Podstawy ortopedagogiki*, GWP, Gdańsk (tłumaczenie: W. Zeidler, A. Skrzypek, D. Gącza i D. Szarkowicz)

### **On *special pedagogics* and *ortho-pedagogics* ranges of significance A trial of polemic**

This paper discusses current meanings of terms like “special pedagogics” and “ortho-pedagogics”, and whether the rejected possibility of using them both interchangeably, should be rethought. Investigating the perceived irrelevance of the Greek-Polish translations of “ortho-pedagogics” into “repairing and straightening up a man”, the paper examines the German context of using this term, where it refers rather to repairing “the environment” of the disabled. Similarities and differences between this term and current special education discourse are also examined.